Nr. 377 Kraków, Piątek 29 października 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166
Adres telegr.: Naprzód Kraków
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Tel. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Pomyślne walki pod Czartoryskiem.

Urzędowo donoszą 28 października: **Wiedeń, 29 października.**

Walczące koło Czartoryska sprzymierzone siły zdobyły wczoraj wieś Rudkę. Pozatem na północnym wschodzie nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Ataki rosyjskie pod Garbunówką i Nowogródkiem.

Urzędowo donoszą dnia 28 października: **Berlin, 29 października.**

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Hindenburga: Na północny wschód od miejscowości Garbunówka utrzymano nowe postępy przeciw atakom rosyjskim. Cmentarz w Szasza-ach znów jest w naszem posiadaniu. Dwóch oficerów i 150 żołnierzy wzięto do niewoli. Ogień naszej artyleryi nie pozwolił na rozwinięcie się ataku nieprzyjaciela na południe od Garbunówki.

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: Koło Szczerców (nad Niemnem na północny wschód od Nowogródka) rozbił się silny atak Rosyan.

Grupa wojsk generała von Linsingena: Na zachód od Czartoryska wzięto Rudkę.

Naczelne kierownictwo armii.

Skuteczna ofenzywa w Serbii.

Zdobycie Kniażevca, Zajcaru i Pirotu.

Urzędowo donoszą dnia 28 października. **Wiedeń, 29 października.**

Postępujące naprzód na wschód od Wyszegradu austro-węgierskie wojska odrzuciły nieprzyjaciela z obu stron Karaulabalkan, przez granicę. Dwa podjęte z flanki ataki czarnogórskiej brygady zostały odparte. Złożone z austro-węgierskich sił prawe skrzydło armii generała Kövessa przekroczyło na szerokim froncie górną Kolubarę. Niemcy weszli na łańcuch górski na północ od Rudnika. Na wschód stamtąd posuwają się na równej wysokości austro-węgierskie kolumny po obu stronach drogi Topola—Kragujevac. Armia generała Gallwitza zyskała na obszarze na zachód od stacyi kolejowej Łapowo i spędziła nieprzyjaciela wśród ciężkich walk z gór na południe i południowy-wschód od Swilajnaca.

Pierwsza armia bułgarska zdobyła Zajcar i Kniażevac i walczy skutecznie na wzgórzach lewego brzegu Timoku. W Kniażevcu zdobyto cztery armaty i sześć wozów municyjnych.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 28 października: **Berlin, 29 października.**

Armie generałów von Koevessa i von Gallwitza posuwają się dalej naprzód. Armia generała von Gallwitza od dnia 23 października wzięła do niewoli 2033 jeńców i zdobyła kilka karabinów maszynowych.

Armia generała Bojadjewa zajęła Zajcar. Na północ od Kujazevca przekroczono na szerokim froncie rzekę Timok. Knjazevac jest w ręku bułgarskiem. Zdobyto kilka dział. Wzgórze Drenowa Glava (25 kilometrów na północny zachód od Pirotu) jest zajęte.

Naczelne kierownictwo armii.

Sofia, 29 października.

(BK). Bułgarska agencya telegraficzna donosi: Po długich krwawych walkach wojska bułgarskie zajęły **Pirot**, do którego wczoraj zwycięsko wkroczyły. Armia bułgarska osiągnęła połączenie z wojskami austro-węgiersko-niemieckiemi.

Ofenzywa włoska trwa dalej.

Odparcie szeregu gwałtownych ataków na froncie Soczy i granicy tyrolskiej.

Urzędowo donoszą 28 października: **Wiedeń, 29 października.**

Ogień nieprzyjacielskiej artyleryi był wczoraj na froncie Isonzy znów żywszy. Włoska trzecia armia nie ponowiła dotychczas ataku na płaskowzgórze Doberdo. Natomiast przytykająca do niej na północ armia druga prowadziła dalej kilkakrotnie daremne wysiłki przeciwko naszym silnym stanowiskom i rozszerzyła je także na kotlinę Fliczu. Dalej po jednej armii atakuje front Dolomitów i południowo-tyrolski. W odcinku Rivy są walki początkowe w toku. Na płaskowzgórzu Lafraun posuwa się nieprzyjaciel podkopami. Próba ataku przeciw naszym stanowiskom na północ od fortu Lusern rozbiła się w ogniu naszej artyleryi. Przed Coldilana rozbiło się wczoraj na południu sześć szturmów włoskich. Tak samo nie udały się mniejsze ataki nieprzyjacielskie przeciw Tresassi, przeciw pozycyi Fanes i przeciw północnemu wyjściu z doliny Travenans. — W obszarze Flicz odparli obrońcy krwawo atak na zachodnim stoku Javorcka przed przeszkodami. Przeciw naszym liniom na północny wschód od Mrzl Vrh i przeciw Dolje ruszały kilkakrotnie duże siły, zostały jednakże tak samo odparte. Tylko o poszczególne części rowów jeszcze walka jest w toku. Również załamał się przedsięwzięty wieczorem atak nieprzyjacielski przeciw Sżarowi na północ od Seln. Próby Włochów przejścia na północ od Canale zostały udaremnione. Gorycki przyczółek mostowy znajdował się znowu pod ciężkim ogniem. Odosobniony atak nieprzyjaciela przeciw Monte Sabotino zupełnie się nie powiódł. Kilka włoskich batalionów, które zaatakowały odcinek na północ od Monte San Michaele, musiało pod naszym ogniem ... tery i karabinów maszynowych uciec z powrotem do swoich schronień.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Wojenne operacye na Bałkanach

Sofia, 29 października.

Wiadomość o zdobyciu **Zajcaru, Kniażevca i Pirotu** budzi u ludności bułgarskiej żywy entuzyazm, który się powszechnie objawia. Sukcesy te oczyściły z wojsk nieprzyjacielskich cały front wschodni serbski i otwierają **drogę do serca Serbii.**

Bukareszt, 29 października.

„Adeverul" przynosi następującą wiadomość z Balczyku: O godz. 6 rano flota rosyjska, złożona z 22 okrętów wojennych, rozwinęła się w odległości 10 kilometrów od Balczyku i rozpoczęła **bombardować wybrzeża bułgarskie**, zwłaszcza port **Warnę.** Zamek królewski w **Euxinogradzie** był gwałtownie ostrzeliwany. Bateryе bułgarskie odpowiadały. Ogień trwał aż do godz. 10 przed południem. Flota rosyjska znajduje się jeszcze obecnie w odległości 20 kilometrów od Balczyku.

Sofia, 29 października.

(BK). Wczoraj rano ostrzeliwała rosyjska flota Warnę. **Dwa rosyjskie okręty** klasy „Tri Swiatitelia" zostały **zatopione granatami** albo torpedami. Inne okręty cofnęły się, ścigane przez łodzie podwodne. Skutkiem bombardowania zginęło kilka osób cywilnych. Szkoda wojskowa jest nieznaczna.

Ostrzeliwanie Warny zwracało się głównie przeciw portowi i miastu. Hydroplany pełniły służbę obserwacyjną dla artyleryi rosyjskiej. Kilka budynków jest uszkodzonych.

Paryż, 29 października.

(BK). „Matin" donosi z Salonik: Powszechnie żałują, że wojewoda **Putnik** musiał ze względu na zły stan zdrowia **złożyć komendę** nad armią serbską.

Lugano, 29 października.

(BK). Krytycy wojskowi dzienników włoskich zapowiadają, że połączenie się większych kontyngentów wojska francuskiego i angielskiego z armią serbską jest prawie nie do przeprowadzenia. **Główny opór, a może i ofenzywa armii serbskiej** nastąpi w okolicy, ku której posuwają się w kierunku południowym wojska mocarstw centralnych i niebawem do niej dojdą. Na podstawie wiadomości, pochodzących widocznie z poselstwa serbskiego w Londynie, wojska serbskie, które cofnęły się ze Skoplje, dotarły **do Prizrentu** i oszańcowały się na tamtejszych wzgórzach i chcą tam stawić najdalej idący opór, czekając na odsiecz ze strony czwórsojuszu.

Sofia, 29 października.

(BK). Agencya telegraficzna bułgarska donosi: W Skoplje zdobyto wielką ilość amunicyi.

Berlin, 29 października.

(BK). O połączeniu się wojsk niemieckich i austro-węgierskich z wojskami bułgarskiemi pisze „Lokal-Anzeiger": Wydarzenie długo oczekiwane, którego obawiali się nasi przeciwnicy, stało się faktem. Znaczenie strategicznego tego faktu nabierze pełni skuteczności dopiero wtedy, kiedy wojska postępujące z północy i wschodu ku dolinie Morawy, połączą się i opanują **linię kolejową, prowadzącą z Belgradu przez Nisz do Pirotu i Sofii,** po której w czasie pokoju jeździł „orientexpress" z Berlina do Konstantynopola, a który niebawem będzie znów kursował.

Wiedeń, 29 października.

Według doniesień dzienników z Kragujevca, ści się tam tymczasowo główna kwatera oskiego korpusu **amazonek** (??), liczącego kiltysięcy kobiet z różnych sfer. W rowach, uszczonych przez Serbów pod Belgradem — znaleziono wiele trupów kobiecych. Także w walkach na ulicach Belgradu brały żywy udział Serbki.

Kopenhaga, 29 października.
Jak donoszą dzienniki kopenhaskie, Radko Dimitrjew, który jest wrogiem króla bułgarskiego i który z powodu politycznych zamieszek musiał uciekać z Bułgaryi przed kilku laty, postanowił obecnie obalić dynastyę bułgarską. — Udał się on pono do Bukaresztu, aby porozumieć się tam ze swymi przyjaciółmi i zapomocą nich rozpocząć akcyę przeciwko rządowi bułgarskiemu. Będzie on mianowany **wodzem rosyjskiej armii ekspedycyjnej** (?), która w najbliższym czasie wylądować ma w Bułgaryi (?). Drugą armią przeciw Bułgaryi dowodzić będzie podobno generał Kuropatkin.

Sytuacya na Bałkanie.

Skromne żądania czwórsojuszu w Atenach.

Berliński „Lokalanzeiger“ donosi z Aten:
Imieniem czwórsojuszu zwrócił się poseł angielski Elliot do prezydenta ministrów Zaimisa — po nocie greckiej — z następującemi propozycyami.
Czwórsojusz — mówił — nie nastaje na natychmiastowe uczestnictwo Grecyi w wojnie przeciwko Bułgaryi, czy nawet mocarstwom centralnym.
Czwórsojusz poprzestałby na tem, iżby Grecya wypowiedziała zasadniczo swoje przeciwieństwo wobec tamtej strony i w tym duchu odpowiedziała odmownie na protestujące noty bułgarską i austryacką. (Chodzi tu zapewne o protest przeciwko dopuszczeniu Francuzów i Anglików do lądowania w Salonikach).
Czwórsojusz upewnia, że szanuje skrupuły rządu greckiego co do przelewania krwi greckiej i gwarantuje, że żaden żołnierz grecki nie zostanie narażony na ogień nieprzyjacielski, byle tylko Grecya zgodziła się nie stawiać przeszkód dalszemu lądowaniu wojsk sprzymierzonych w Salonikach.
Od siebie dodamy, że jeżeli w podobny sposób — daleki od angielskiej buty wobec neutralnych — przemawiał poseł Wielkiej Brytanii do rządu małego państwa greckiego, byłoby to dowodem, iż Anglicy czują, w jak wielkiej opresyi są ich interesy na Bałkanach!

* * *

Szczegóły demonstracyi bukareszteńskiej. — Filipescu u króla. — Grecki król przeciwko wojnie.

Budapeszt, 23 października.
O demonstracyi przeciw państwom centralnym w Bukareszcie donosi „Az Est“ jeszcze te szczegóły, że tłum żądał natychmiastowej mobilizacyi. Pod kierownictwem Filipescu tłum udał się w stronę pałacu królewskiego. Policya zagrodziła drogę, a komendant oddziałów wojska kazał trąbić na alarm. Tłum próbował kilkakrotnie **przełamać kordon wojskowy** wśród okrzyków: „Niech żyje Rosya, precz z Bratianu!“. Rozległy się **strzały rewolwerowe**. Z tłumu krzyczano: „Musimy płakać, gdy widzimy wojsko rumuńskie!“; na to oficerowie odpowiadali: „A my musimy ubolewać!“. Wkońcu wojsko poszło na **bagnety** przeciw tłumowi demonstrantów. Demonstranci ponownie zebrali się przed klubem Filipescu, gdzie tenże wzywał tłum do wytrwania: „Przysięgliście — mówił — że przedostaniecie się do pałacu mimo kordonów policyjnych. Gdy Filipescu zobaczył, że nic nie wskóra, oświadczył, iż **deputacya uda się do króla**. Deputacya (Jonescu i Filipescu) jednak do króla nie dotarła, gdyż króla nie było w pałacu. Dopiero w poniedziałek przyjął król Filipescu i Jonescu. Tłum aż o północy się rozszedł.

Wiedeń, 29 października.
„Wiener Allg. Ztg.“ zamieszcza następujący telegram „Az Estu“ z Bukaresztu:
Król przyjął w poniedziałek o godz. $4^1/_2$ po południu na audyencyi Filipescu, a w godzinę później Take Jonescu, wodzów ruchu moskalofilskiego w Rumunii.

Rotterdam, 29 października.
(BK) W przemówieniu w Izbie lordów podał Landsdowne, że kontyngent, wysłany do Salonik, liczył **13.000 żołnierzy**. Francya wysłała wojska, które obecnie walczą na granicy wschodniej Serbii przeciwko Bułgarom. Oświadczenie Landsdowne'a, że jest bardzo nieprawdopodobnem, aby wojska serbskie przeciw zjednoczonemu atakowi nieprzyjaciół mogły długo stawić opór, zrobiło w Izbie głębokie wrażenie, czemu dzisiaj daje prasa angielska wyraz.

Rotterdam, 29 października.
Do korespondenta „Associated Prees“ powiedział **król grecki**: „Moim obowiązkiem jest bronić kraju przed **niebezpieczeństwem zawikłania się w wojnę** europejską. O ile to jest w mojej mocy, postaram się temu zapobiedz“.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 29 października.
Wielka główna kwatera donosi 28 października:
Nie było żadnych znaczniejszych wydarzeń.

Kronika wojenna.

Dynaburg i Rygę chcą Niemcy jeszcze koniecznie teraz zdobyć — zdaniem korespondentów rosyjskich pism z placu walki — a następnie w ufortyfikowanych pozycyach mają w defenzywie wytrwać do wiosny.
Kryzys we Francyi. „Vos. Ztg“ donosi, że we Francyi kryzys polityczny bynajmniej nie jest tylko ministerskim, lecz także **prezydenckim.** Jako nowi kandydaci na prezydenta są wymieniani Deschanel, Ribot i Bourgeois.
Bunt ormiański wybuchł w Urfie w Turcyi — w celu odciągnięcia części sił tureckich od frontu wojennego, został już uśmierzony.

Wojna z Rosyą.

Z Rosyi.

Wybory do t. zw. rosyjskiej Rady państwa (Izby wyższej) wykazały znaczny ubytek na prawicy. W ostatniej kadencyi liczyła prawica 83 członków, obecnie liczyć będzie, wedle „Rieczy“ 56; lewica Rady państwa z kilkunastu członków wzrośnie do 21 lub 22, centrum z 61 do 63. Podniosła się też ilość bezpartyjnych.
Cały rzekomy parlamentaryzm rosyjski jest po dziś dzień czemś bezsilnem, więc i częściowej zmiany zabarwienia w tej lub owej Izbie nikt nie przecenia. Zresztą, co się tyczy Rady państwa, to rząd może zawsze neutralizować wynik wyborów, gdyż połowę jej członków sam mianuje. Nowe wybory zatem mają o tyle znaczenia, iż dowodzą, że i w sferach bogatych, które wybierają do owej Rady, nastąpiło pewne zniechęcenie do prawicowców.
„Russkoje Słowo“ donosi: Główny komitet zajmujący się **uchodźcami** znajduje się w krytycznem położeniu, ponieważ nie ma wcale pieniędzy. Ministerstwa są zupełnie głuche na prośby o pieniądze. Wszystkie oddziały komitetu na prowincyi nadsyłają prośby o pieniądze. 400.000 uchodźców znajduje się w drodze z gubernii witebskiej do twerskiej. W mieście Czelabińsku na Syberyi obozuje 5.000 uchodźców pod gołem niebem.

Z Mińska.

W Mińsku gubernator nakazał przerwać wszelkie prace około zorganizowania miejskiej milicyi. W mieście zaprowadzono regestracyę wszystkich nadchodzących środków spożywczych. Główny naczelnik mińskiego okręgu wojennego, baron Rausz von Taubenberg, nakazał ewakuacyę urządzeń powiatowych. Rzeczyckie i mińskie ziemstwa powiatowe mają być przeniesione do Suzdalu, pińskie i nowogrodzkie do Muromu, słuckie i ihumeńskie do Kowrowa, bobrujskie, mozyrskie i borysowskie do Tuły.

KRONIKA.

Rada narodowa w Warszawie. Biuro prasowe N. K. N. donosi, że po szczegółowych konferencyach z przywódcami polskimi w Galicyi postanowiono także w Warszawie ustanowić polską radę narodową, którąby równorzędnie i w ścisłym kontakcie z N. K. N. w Galicyi postępowała i czynną była dla wielkiego wspólnego celu. Ustanowienie tej rady narodowej ma bezpośrednio nastąpić. (KB).
Komitet Ogniska dla dzieci legionistów w Zakopanem zasyła serdeczne podziękowanie p. Maryanowi Zwolińskiemu, sędziemu komendy okręgowej w Miechowie, za łaskawie przysłane 100 koron na rzecz „Ogniska“, oraz p. F. Lubodzieckiej za przysłane na ten sam cel zebranych przez nią w Krakowie 30 koron.
Wojskowe Zaduszki pod Gorlicami. Korespondent „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z głównej kwatery prasowej: Komenda wojskowa terytoryalna w Krakowie urządza w dniu 1 listopada pod Gorlicami uroczystość żałobną ku czci poległych w walkach pod Gorlicami żołnierzy.
Przesyłki do Lwowa. Z dniem 1 listopada dopuszczony będzie ruch prywatnych przesyłek do Lwowa. Największa waga przesyłki może wynosić 5 klg. Posyłki z podaniem wartości jakoteż posyłki za pobraniem, posyłki ekspresowe i pilne są wykluczone. Każda przesyłka ma mieć osobny przekaz. Należytość porta ma być uiszczoną przy nadawaniu.
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Wiedniu. Rzadką uroczystość obchodziła „Gospoda“ dla legionistów w Wiedniu. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej dzieła rzeźbiarza artysty Jana Raszki. Tablica, która odlana w bronzie, znajdzie umieszczenie w jakiemś muzeum, przedstawia w pośrodku allegoryę myśli gospody. Oto postać kobieca troskliwa i skupiona nalewa napoju do manierki spragnionego legionisty. Przestrzeń dookoła podzielona na kilka tysięcy kwadracików, w których po cenie 1 kor. za kwadracik upamiętnić się można własnoręcznym podpisem. Uroczystość zagaił poseł dr Lisiewicz, poczem zabrał głos twórca tablicy i zaprosił obecnych do podpisywania. Stolik pokrył się banknotami. Po produkcyach chóru legionistów pod batutą p. Uziembły, przeciągnęła się pogawędka do późna.
Uniwersytet i politechnika w Warszawie. „Berl. Z. am Mittag“ donosi: Na urząd kuratora warszawskiego uniwersytetu i politechniki, które będą niebawem przez niemiecki zarząd otwarte, jest upatrzony członek Izby panów, hr. Hutten Czapski.
Gubernia łódzka. „Warschauer Tagblatt“ podaje tekst ogłoszenia, mocą którego utworzony będzie w Łodzi urząd gubernatora wojennego. Sąd okręgowy łódzki przemianowany został na gubernialny. Do okręgu **gubernii łódzkiej** wchodzą powiaty: łódzki, łaski, brzeziński i łęczycki. Gubernatorem łódzkim mianowany został generał-lejtnant Bartha.
Z Lublina. W Lublinie wychodzi obecnie dwutygodnik ludowy p. t. „Poseł Legionów“.
P. Tadeusz Łopuszański, inspektor szkół ludowych w Krakowie, został zamianowany inspektorem szkół polskich w Lublinie.
Aresztowanie Gorkiego? „N. W. Journal“ podaje, że Gorkij został aresztowany.
Repertuar teatru ludowego.
Sobota: „Pod białym koniem“.
Niedziela po południu: „Kaśka-karyatyda“.

Ofenzywa sprzymierzonych w Serbii.

Potężna ofenzywa sprzymierzonych armij w Serbii rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Obecnie już cała północna Serbia znajduje się w rękach sprzymierzonych. Wojska sprzymierzone znajdują się już na linii Valjevo—Lazarevac—Arangjelovac—Petrovac.

Bułgarzy osiągnęli też na całym froncie wiele poważnych sukcesów. Na wschód od Zajecaru wykonały wojska bułgarskie atak na pozycye serbskie. Serbowie mieli w tej bitwie 300 zabitych. Także walki pod **Kniażevcem** zakończyły się zupełną klęską Serbów. Sama miejscowość jest już w rękach Bułgarów i chodzi jeszcze tylko o zdobycie kilku ważnych pozycyj obronnych na zachód od miasta, oraz przełęczy San Nikola. Twierdza **Pirot** jest już ze wszystkich stron otoczoną. Los jej musi wkrótce już — rozstrzygnąć się, ponieważ obrońcy nie mają dostatecznych środków żywności i amunicyi. Bułgarzy ściągają coraz to nowe posiłki.

Bułgarska ofenzywa **w Macedonii** rozwija się bardzo szybko. Po zdobyciu Vranje rozpoczął się marsz na Monastyr. Jak donoszą z Sofii, przy zdobyciu **Ueskübu** toczyły się zacięte walki. Serbowie bronili miasta z rozpaczliwym uporem. Bułgarzy zdobyli najpierw część miasta, leżącą na wschodnim brzegu Wardaru, o którą toczyła się walka na bagnety. Serbowie bronili się jednak mimo tego w zachodniej części miasta. Po wyparciu ich stamtąd rozpoczęli oni bombardować miasto ze wzgórz, znajdujących się na południowym zachodzie. Serbowie **cofają się** obecnie w kierunku Ormanu, miejscowości, leżącej na linii kolejowej Ueskūb—Monastyr. Obecnie po zdobyciu Kumanowa, Ueskūbu i Velesu akcya pomocnicza wojsk francusko-angielskich została w zupełności uniemożliwioną.

Według urzędowych komunikatów czarnogórskich, główne siły wojsk **czarnogórskich** znajdują się obecnie w dawnym Sandżaku. Czy będą one stawiały opór armii sprzymierzonych w dolinie Golijska—Morawa — okaże się już niedługo.

W całej Serbii panuje obecnie ogromne **zamieszanie**. Rząd i dyplomacya czwórporozumienia znajduje się obecnie w Kraljewo, neutralni dyplomaci w Cacaku, a serbskie archiwa rządowe w Monastyrze. Wojska bułgarskie oswobodziły w Macedonii wielu jeńców austryacko-węgierskich.

Jak donoszą ostatnie komunikaty, sprzymierzeni i Bułgarzy odnieśli w Serbii sukces doniosłego znaczenia. Armia sprzymierzonych, posuwająca się od Orsovy, **połączyła się** pod miejscowością Ljubicevcem z wojskami bułgarskiemi, operującemi na północ od Negotina. — Fakt ten jest dlatego tak ważny, ponieważ obecnie mocarstwa centralne zyskały już **połączenie drogą Dunaju z Bułgaryą** i możność dowolnej komunikacyi ze Wschodem. Statki rzeczne zajęte są obecnie usuwaniem **min** na Dunaju, tak, iż w najbliższych dniach komunikacya z Bułgaryą będzie funkcyonowała bez przeszkód.

Armie sprzymierzonych, posuwające się szerokim frontem ku południowi, mimo ogromnych trudności komunikacyjnych górzystego terenu, wypierają wszędzie Serbów, stawiających rozpaczliwy opór. Dotarły one już do linii Valjevo—Moravci—Topola—Jasenica—Raca. Wojska, operujące koło tej ostatniej miejscowości, są już oddalone tylko o 30 kilometrów od **Kragujevca.**

Armia bułgarska odniosła ostatnio cały szereg świetnych sukcesów. Zdobyła ona ważną twierdzę serbską **Zajecar**, oraz twierdzę Kniażevac, tak, iż obecnie cała już linia rzeki Timoku jest w jej rękach. Rozpoczęła ona obecnie wielki koncentryczny **marsz na Nisz**, od którego oddalona jest już tylko o 40 kilometrów. Na południowy wschód od Niszu położona twierdza **Pirot** jest już otoczona ze wszystkich stron i los jej wkrótce się rozstrzygnie, ponieważ Bułgarzy zdobyli już pozycyę Drenova—Glava, stanowiącą klucz do całej twierdzy. Armia bułgarska, operująca w Macedonii, stacza zacięte walki na północ od **Skoplje** (Ueskūb).

Ofenzywa włoska nad Soczą (Isonzą).

Na froncie włoskim trwa jeszcze wielka bitwa nad Isonzą, prowadzona z ogromną zaciekłością i przy użyciu ogromnych mas wojsk i artyleryi. Już po raz trzeci usiłują Włosi przełamać front austryacki nad Isonzą.

5 lipca odbyła się pierwsza wielka bitwa nad Isonzą, w której wzięła udział cała III armia włoska. Z końcem tegoż miesiąca podjęli Włosi drugą potężną walkę jeszcze większemi siłami, niż poprzednio. Siedm korpusów armii, liczących najmniej 17 dywizyj piechoty i milicyi ruchomej, wysłali wtedy Włosi do boju. Atak za atakiem następował bez przerwy, bez względu na ilość ofiar ludzkich, których cyfra doszła do fantastycznych rozmiarów.

Rozpoczęta przed kilku dniami trzecia wielka ofenzywa włoska, prowadzona jest widocznie według wzorów francuskich. Poprzedził ją bowiem 50-godzinny ogień działowy, po którym nastąpiły nieprzerwane ataki piechoty. Jednakże dotychczasowe ataki zakończyły się **katastrofalną wprost klęską Włochów.** Pod górą Sabotino, o którą toczyły się zacięte walki, stracili np. Włosi w ostatnich paru dniach 2500 ludzi. Na wyżynie zaś Doberdo przed frontem jednego tylko pułku austryackiego leżało 3000 trupów włoskich. Zacięte i krwawe walki toczyły się także o przyczółki mostowe: Gorycyę i Tolmein, gdzie Włosi wśród ogromnych strat musieli na wszystkich punktach frontu cofnąć się.

Straty Włochów w tej ofenzywie są olbrzymie. Według źródeł szwajcarskich, stracili Włosi **piątą część** wszystkich wojsk, wysłanych do walki. Wskutek tak wielkich strat, pierwotne nasilenie ofenzywy już znacznie osłabło.

Z Warszawy.

Dnia 21 bm. skończyły się zapisy na **pożyczkę miejską** sumą rb. 19,466.000. Zapisało się 2.646 osób.

Zarząd warszawski zalecił, aby z zapomogi dla **rodzin rezerwistów**, przyznanej w wysokości 340 tysięcy rubli, wypłacono zasiłki tylko najuboższym i nie więcej, jak po rb. 4 kop. 70 na żonę rezerwisty w mieście.

Wyznaczony pierwotnie termin sprzedaży zapasów **papierosów** na dzień 15 listopada okazał się zbyt bliskim. Jak twierdzą składnicy, w Warszawie pozostały tak duże zapasy, że niepodobna ich sprzedać przed terminem. Po wprowadzeniu **monopolu** wyroby tytoniowe sprzedawane będą tylko w specyalnych sklepach, których liczba będzie ograniczona. W Łodzi wydano 100 pozwoleń, we Włocławku 33, w Tomaszowie 10.

Niemiecki zarząd wojenny **zasekwestrował** należącą do Tow. akc. telefonów Cedergren w Warszawie **sieć telefoniczną** wraz ze wszystkiemi urządzeniami.

Nie naruszając zobowiązań, które każdy posiadacz telefonu przyjął na siebie względem Tow. akc. telefonów Cedergren, plakatami ogłasza się wyraźnie, że cała własność wymienionego Tow. telefonicznego znajduje się pod opieką niemieckiego zarządu wojennego.

Z ruchu robotniczego w Wilnie.

Pod powyższym tytułem zamieszcza korespondent wojenny „Arbeiter Ztg." Düwell artykuł, według którego wszelkie oznaki ruchu robotniczego w Wilnie tłumione były przez rząd rosyjski z niesłychaną surowością.

Na kilka miesięcy przed wojną 27 towarzyszów oskarżono o antypaństwową agitacyę na zgromadzeniach i uwięziono lub w drodze administracyjnej zesłano na Syberyę.

Dotychczas posiadali robotnicy w Wilnie tylko cztery legalne związki zawodowe. Inne zawody miały tylko stowarzyszenia nielegalne. O regestracyi i regularnem płaceniu wkładek przez członków nie mogło być naturalnie mowy. Legalne organizacye mieli tylko drukarze, krawcy, metalowcy i pomocnicy handlowi. Liczba zawodowo zorganizowanych (regestrowanych i nieregestrowanych) wynosiła — jak poinformowano Düwella — okrągło 10.000 (?). Innym środkiem organizacyi robotników były fabryczne kasy chorych. W kasach tych, których ogółem było siedm, mieli tak przedsiębiorcy, jak i robotnicy osobne reprezentacye. Centralizacya kas lub ich reprezentantów była zabronioną.

Najżywszą działalność polityczną wśród robotników w mieście rozwija żydowski „Bund". Przy ostatnich wyborach do Dumy kandydat „Bundu" otrzymał 4000 głosów. Kandydat ten zaraz po wyborach został zesłany jako politycznie podejrzany na Syberyę.

Jako reprezentacyę interesów wszystkich stowarzyszeń legalnych i nielegalnych stworzyli robotnicy wileńscy centralną komisyę związków zawodowych. Komisya ta zajmowała się niedawno wzrastającą w Wilnie lichwą żywnościową. Już przed rokiem utworzono kuchnię robotniczą, która miała zapewnić bezrobotnym tanie lub też bezpłatne pożywienie. Obiad w tej kuchni składa się z dwóch potraw i 3/4 funta chleba na jedną osobę. Jedni otrzymują darmo, a ci, którzy mogą płacić, płacą 6—12 kop. Z powodu bezrobocia i lichwy żywnościowej napływ konsumentów jest tak wielki, iż kuchnia nie może już wszystkich nakarmić. Liczba bezpłatnych konsumentów ogromnie wzrosła. Z 3000 płaci tylko dziesiąta część. Do tego miasto nie wypłaca już od lipca zapomogi miesięcznej, która wynosiła 300 rubli. Robotnicy żądają obecnie reprezentacyi w Radzie miejskiej. Centralna komisya związków zawodowych zajętą jest obecnie założeniem stowarzyszenia wytwórczego i konsumu.

Rząd a prasa w Niemczech.

„Vorwärts" berliński w jednym z numerów ostatnich przytacza w dosłownem brzmieniu ciekawy dokument. Jest to mianowicie okólnik ministra spraw wewnętrznych „do wszystkich landratów i wyższych urzędników w kraju". Okólnik ten podajemy poniżej w streszczeniu.

Ze względu na wielkość i różnorodność kwestyj wewnętrzno-politycznych, jakie wyłonią się po wojnie, koniecznem jest uzyskanie wpływu na stanowisko prasy. Chodzi tu przedewszystkiem o małą prasę lokalną na prowincyi, której stanowisko ma ogromne znaczenie tak dla nastrojów w kraju jak też i dla wyniku przyszłych wyborów.

Jak wykazały doświadczenia, także i podczas wojny, wydawana dla prasy przez rząd „Neue Korrespondenz" okazała się niewystarczającą dla wywierania skutecznego politycznego wpływu. W interesie szczególnie małych gazet, które są częstokroć w kłopotliwem położeniu finansowem, leży możność korzystania z oficyalnego aparatu korespondencyjnego. Z tych powodów stworzony został taki aparat, który będzie miał na celu zaspokojenie potrzeb i wpływanie na małą prasę. Będą to korespondencye wydawane nakła-

dem „Centralnego biura dla prasy niemieckiej“ w Berlinie. Korespondencye te wychodzą codzień i dostarczają małym gazetom potrzebnego materyału dziennikarskiego we wszystkich dziedzinach. Abonament kosztuje tylko 10 marek miesięcznie. Środek ten jest nadzwyczaj wygodny, zaoszczędza się bowiem przedewszystkiem sił redakcyjnych. Poszczególni wydawcy mogą też otrzymywać gotowe już stereotypy (odlewy szpalt) co oszczędza wielu niepotrzebnych kosztów. Forma ta zaopatrywania małej prasy praktykowaną jest — zdaniem ministra — we wszystkich państwach. Rząd dostarcza małej prasie całych prawie „gazet bez nagłówka“ z kompletnym już tekstem wewnętrznym. Do tych dostarczonych przez rządowe pismo materyałów wystarczy dodać tylko lokalną kronikę i ogłoszenia — a gazeta gotowa. Przy nakładzie 500 egzemplarzy zaoszczędzają te gazety 60—70%. Za pomocą tej „gazety bez nagłówka“ można też powołać do życia bez trudu cały szereg nowych organów. Tekst tego całego aparatu korespondencyjnego kontrolowany jest przez referentów ministra i znajduje się pod ich wpływem. Ten stały wpływ rządu na prasę jest niezbędny — zdaniem ministra — dla wewnętrznej polityki w państwie po ukończeniu wojny. Minister żąda w końcu od landratów, aby w przeciągu dwóch miesięcy zdali mu sprawozdanie z wyników tej rządowej propagandy.

W ten sposób stworzono specyalny wielki aparat, który rozciąga swój wpływ na prasę niemiecką w duchu pruskiego ministerstwa.

Z miasta i z kraju.

Karty chlebowe w Krakowie. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Nowaka posiedzenie krakowskiej Rady przybocznej przy współudziale członków wydziału doradczego dzielnicy Podgórze, na którem obradowano nad systemem kart chlebowych, jakie będą w Krakowie wprowadzone z dniem 15 listopada. Po przeprowadzonej dyskusyi zgodzono się na wprowadzenie w Krakowie berneńskiego systemu karty chlebowej, polegającego na współdziałaniu obywatelstwa. System ten będzie już w najbliższym czasie podany do wiadomości publiczności.

Odczyt Leona Wasilewskiego. Krakowskie Koło Ligi kobiet przypomina, że w niedzielę dnia 31 października o godz. 6 wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa Technicznego, ul. Straszewskiego l. 28 odczyt p. Leona Wasilewskiego pt. „Rola żywiołu polskiego na Litwie i Rusi“. — Bilety po 40 i 20 hal. nabywać można w sklepie Ligi, plac Maryacki 9, oraz przed odczytem przy wejściu.

Na dochód krajowego stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ odbędą się w miesiącach listopadzie i styczniu dwie serye odczytów. Odczyty pierwszej seryi będą wygłoszone w auli uniwersytetu Jagiellońskiego w następującym porządku: Dnia 2 listopada — prof. Ignacy Chrzanowski: „Czem był Wergiliusz dla Polaków po stracie niepodległości“; 10 listopada — prof. dr T. Garbowski: „O śmierci“; 17 listopada — prof. dr J. Ujejski: „Główne idee w Anhellim Słowackiego“; 24 listopada — ks. dr K. Zimmerman: „Z najnowszych prądów zbieżnych w stosunku katolicyzmu do kultury“; 1 grudnia — prof. Michał Siedlecki: „Nienawiść w świecie zwierzęcym“. Ceny miejsc: Pierwsze cztery rzędy po 2 kor., reszta krzeseł po 1 kor., miejsca stojące po 50 hal. Bilety można naprzód nabywać w księgarni Gebethnera i S-ki. Odczyty wygłaszane będą o godz. 6 wieczorem.

Ze stowarzyszenia nauczycielek. Metodyczny kurs nauki robót ręcznych dla pań nauczycielek według najnowszych planów z r. 1911, urządza stowarzyszenie nauczycielek od listopada b. r. — W sobotę 30 b. m. o godz. 5 odbędzie się pierwsze zebranie informacyjne w lokalu stowarzyszenia.

Ze Lwowa. Jak donosi „Kuryer Lwowski“, 4000 doniesień wpłynęło podobno do tutejszego sądu karnego na przeważnie bezimiennych sprawców, którzy hulali podczas inwazyi rosyjskiej i okradali mieszkania uchodźców.

Aprowizacya we Lwowie niedomaga jeszcze ciągle. Daje się odczuwać brak masła, cukru, jaj. Trudno też o drzewo i opał. Za kartofle żądają po 10 koron za korzec. Chleb potaniał, wczoraj sprzedawano już bochenek po 56 gr.

We wtorek był we Lwowie namiestnik Galicyi gen. Collard, któremu towarzyszył szef biura prezydyalnego namiestnictwa radca dworu Szultis. Zaraz po przybyciu przyjął namiestnik komisarza rządowego starostę Grabowskiego i informował się o obecnym stanie miasta.

„Kuryer Lwowski“ pisze: Ze źródła kompetentnego dowiadujemy się, że wiadomość, jakoby Lwów miał być już w krótkim czasie wcielony do dalszego terenu wojennego nie odpowiada na razie prawdzie.

Na uniwersytet lwowski zapisało się na półrocze zimowe ogółem słuchaczy 575. Liczba słuchaczy zwyczajnych wynosi 531, nadzwyczajnych 44; wśród zwyczajnych jest kobiet 155, wśród nadzwyczajnych 34. Z ogólnej liczby zapisanych dotąd słuchaczy, przypada tedy na mężczyzn 67%, na kobiety 33%. Wykłady na wydziale teologicznym i filozoficznym już się rozpoczęły; na wydziale prawniczym i lekarskim rozpoczną się wykłady w dniach najbliższych.

Według nadesłanych z Wiednia informacyi, sprawa dalszej zapomogi rządowej dla Lwowa w kwocie dwóch milionów koron została pomyślnie załatwioną i wypłacenie zapomogi w najkrótszym czasie nie ulega żadnej wątpliwości. Kwota ta ma być — jak wiadomo — obrócona na dalsze wykupno 100-koronowych asygnat, które miasto puściło w obieg w czasie ubiegłej zimy.

Rewizye za ukrytymi artykułami spożywczymi rozpoczęto w całej monarchii. Wydały one pomyślny rezultat w wielu miastach. Szczególnie w Wiedniu i Pradze odkryto wielkie składy artykułów spożywczych, należące do spekulantów i lichwiarzy galicyjskich. Rewizye takie, przedsięwzięte w poszczególnych miastach galicyjskich, odkryją prawdopodobnie jeszcze wielkie zapasy artykułów spożywczych, których brak daje się tak boleśnie odczuwać ludności naszego kraju.

Pożyczka państwowa. Wydział krajowy w Białej uchwalił — jak donosi „Gazeta Lwowska“ — subskrybować imieniem funduszu krajowego na trzecią pożyczkę wojenną kwotę miliona koron. Taką samą kwotę subskrybował galicyjski Bank krajowy. Śląski Wydział krajowy w Opawie subskrybował również milion koron. Marszałek krajowy na Śląsku, hr. Larisch-Mönnich subskrybował dwa milony koron.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).